

Sygn. akt III AUa 386/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz (spr.) SSA Bożena Grubba
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r. w Gdańsku

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 grudnia 2015 r., sygn. akt IV U 842/15

oddala apelację.

SSA Maria Sałańska – Szumakowicz SSA Michał Bober SSA Bożena Grubba

Sygn. akt III AUa 386/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczony A. K. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 maja 2015 r., którą to decyzją organ rentowy odmówił skarżącemu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony kwestionował niezaliczenie przez organ rentowy do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców jak również niezaliczenie okresu zatrudnienia w Fabryce (...) w G.. W toku postępowania ubezpieczony wniósł także o zaliczenie do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia w (...) i Warsztatach Szkolnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie podnosząc, że nie uwzględnił do okresu 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców w

okresie od dnia 25 czerwca 1972 r. do dnia 01 września 1974 r. oraz od dnia 08 maja 1977 r. do dnia 08 sierpnia 1977 r. z uwagi na wątpliwości dotyczące faktycznego wykonywania pracy przez wnioskodawcę w w/w okresach wynikające z niewielkiego arealu gospodarstwa rolnego oraz z faktu, że rodzice poza pracą w gospodarstwie mogli jeszcze pracować zawodowo w pełnym wymiarze czasu pracy. Ponadto organ nie zaliczył do stażu pracy okresu od dnia 01 września 1970 r. do dnia 30 stycznia 1971 r. z uwagi na wątpliwości w zakresie prawidłowości wystawienia świadectwa pracy. Nadto w ocenie organu rentowego ubezpieczony wykazał jedynie 8 lat, 7 miesięcy i 27 dni pracy w szczególnych warunkach zamiast wymaganych 15 lat.

Zaskarżonym w niniejszym postępowaniu wyrokiem z dnia 04 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy oddalił odwołanie A. K.. Ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji prezentują się następująco:

Ubezpieczony urodzony dnia (...), w dniu 19 marca 2015 r. wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o ustalenie uprawnień do emerytury. Z oświadczenia wnioskodawcy zawartego we wniosku wynikało, że nie jest on członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Na podstawie przedłożonej dokumentacji organ rentowy ustalił, że ubezpieczony ukończył 60 lat, nie jest członkiem OFE i na dzień 01 stycznia 1999 r., nie legitymuje się 25 - letnim okresem ubezpieczenia oraz wykazał jedynie 8 lat, 7 miesięcy i 27 dni pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony A. K. w okresie aktywności zawodowej był zatrudniony (do dnia 31 grudnia 1998 r.):

- od 16 września 1976 r. do 07 maja 1977 r. (...) K. na stanowisku tokarza,
- od 09 sierpnia 1977 r. do 18 marca 1978 r. w Kopalni (...), jako robotnik niewykwalifikowany pod ziemią,
- od 10 kwietnia 1978 r. do 31 maja 1980 r. w (...) w I. na stanowisku tokarza – okres sporny,
- od 19 maja 1980 r. do 23 grudnia 1980 r. w firmie (...). M. i Z. M. w I., jako pracownik fizyczny przy produkcji zamków błyskawicznych,
- od 02 lutego 1981 r. do 30 września 1989 r. w (...) w I. na stanowisku rzemieślnika, st. rzemieślnika i mechanika spalinowych pojazdów trakcyjnych,
- od 02 października 1989 r. do 30 kwietnia 1997 r. w Warsztatach Szkolnych Zespołu Szkół Zawodowych w I. na stanowisku tokarza - okres sporny,
- od 08 września 1997 r. do 24 listopada 1997 r. w Zakładach (...) w I., jako robotnik pomocniczy,
- od 25 listopada 1997 r. do 27 września 1999 r. Zakładach (...) w I., jako ślusarz.

Sąd Okręgowy ustalił, że rodzice ubezpieczonego posiadali 1,1 ha ziemi i dzierżawili około 2 – 3 ha. Uprawiali ziemniaki, buraki i żyto. Posiadali inwentarz w postaci krów (2 szt.) oraz tuczniki. Rodzice ubezpieczonego pracowali zawodowo, prowadzili sklep (...)-u, pracowali w godzinach od 8:00 do 12:00 i od 14:00 do 18:00. Rodzeństwo ubezpieczonego w spornym okresie kontynuowało naukę. Siostra młodsza o 2 lata i brat młodszy o rok uczyli się w szkole w W.. Siostra mieszkała w internacie, brat dojeżdżał codziennie do szkoły. Ubezpieczony w okresach od 25 czerwca 1972 r. do 01 września 1974 r. oraz od 08 maja 1977 r. do 08 sierpnia 1977 r. nie kontynuował nauki i nie pracował zawodowo. Wykonywał nie tylko prace polowe przy zbiorach, ale także zwykłą codzienną pracę przy obrządki zwierząt. Odstawiał mleko do mleczarni, przygotowywał karmę dla zwierząt. Wykonywał czyszczenie kopców dla świń, czyścił oborę, parował ziemniaki, pielil buraki, kosił lucernę. Praca w gospodarstwie zajmowała ubezpieczonemu, co najmniej 4 godziny dziennie.

Ubezpieczony w okresie zatrudnienia od dnia 02 października 1989 r. do dnia 30 kwietnia 1997 r. w Warsztatach Szkolnych Zespołu Szkół Zawodowych w I. pracował na stanowisku tokarza. Był pracownikiem produkcyjnym albowiem Warsztaty Szkolne były na własnym rozrachunku i wykonywały prace dla Kopalni i Stoczni (...) w ramach

zawartych umów kooperacyjnych. Ubezpieczony pracował na tokarce i w miarę potrzeb także, jako spawacz. Dla kopalni ubezpieczony toczył w żeliwie tj. wykonywał zaślepki żeliwne, a dla Stoczni toczył w brązie i mosiądzu np. wykonywał z brązu panewki i nakrętki z mosiądzu.

Sąd I instancji stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie spornym pozostawało nie tylko czy skarżący na dzień 01 stycznia 1999 r. legitymuje się 15 - letnim okresem pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, ale i czy legitymuje się 25 - letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Przesłankę 60 lat ubezpieczony spełnił w dniu 12 kwietnia 2015 r.

Zdaniem organu rentowego skarżący nie wykazał przesłanki 25 lat okresów ubezpieczenia. W ocenie pozwanego ubezpieczony udowodnił łącznie jedynie 23 lata, 3 miesiące i 5 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Organ nie uwzględnił do okresu 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 25 czerwca 1972 r. do 01 września 1974 r. oraz od 08 maja 1977 r. do 08 sierpnia 1977 r. oraz początkowo nie uwzględnił okresu zatrudnienia od 01 września 1970 r. do 30 stycznia 1971 r. w Fabryce (...) w G..

W toku postępowania sądowego organ ostatecznie nie kwestionował zatrudnienia ubezpieczonego w Fabryce (...) w G. od 01 września 1970 r. do 30 stycznia 1971 r. i tym samym do uznanego przez organ okresu 23 lat, 3 miesięcy i 5 dni należało doliczyć okres 5 miesięcy, co dało w sumie niekwestionowany przez organ okres 23 lat, 8 miesięcy i 5 dni.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że ubezpieczony w spornym okresie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze, co najmniej 4 godziny dziennie. Ubezpieczony, co wynikało z jego zeznań, jak i zeznań jego brata, porzucił szkołę średnią i przez okres dwóch lat nie kontynuował nauki. Sąd I instancji nie negował, że rodzice ubezpieczonego mieli małe gospodarstwo, ale jeżeli się zważy, że pracowali zawodowo, to tym bardziej nie budziło wątpliwości, że ubezpieczony w tym okresie „wolnym od nauki” musiał wykonywać prace przy obsłudze zwierząt czy też prace polowe. Z zeznań ubezpieczonego jak i świadków wynikało, że rodzice ubezpieczonego poza ziemią, której byli właścicielami dzierżawili około 2-3 ha gruntów i łąk, uprawiali ziemniaki, buraki, żyto, posiadali inwentarz w ilości 2 krów i trzodę chlewną (8 szt. tuczników). W ocenie Sądu Okręgowego, znając realia lat 70-tych panujące na wsi, za wiarygodne należało uznać zeznania ubezpieczonego i świadków, że 16 – 17 - latek pracował w gospodarstwie, a do jego obowiązków należały nie tylko prace polowe przy zbiorach, ale także zwykła codzienna praca przy obrzędku zwierząt.

Zdaniem Sądu Okręgowego, mając na uwadze, że rodzeństwo ubezpieczonego w tym czasie kontynuowało naukę, a rodzice pracowali zawodowo, to większość tych prac niewątpliwie musiał wykonać członek rodziny, niemający innego zajęcia czy też innych obowiązków szkolnych czy też zawodowych, w tym przypadku ubezpieczony. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie było podstaw by zeznaniom ubezpieczonego, jak i zeznaniom świadków odmówić waloru prawdziwości i wiarygodności. Zeznania te były logiczne, spójne i konsekwentne. Sąd I instancji nie miał żadnych wątpliwości, że nawet w tak małym gospodarstwie wkład pracy ubezpieczonego wynosił, co najmniej 4 godziny dziennie, jeśli zważy się czas potrzebny na odstawienia mleka do mleczarni i dokonania przygotowania karmy i obrzedku zwierząt. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony legitymuje się przesłanką 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Ostatecznie Sąd I instancji zważył, iż kwestią sporną był okres pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców i 15 - letni okres pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Odnosząc się natomiast do kwestii spornej przesłanki, to w ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do uznania, że skarżący spełnił powyższą przesłankę.

Sąd I instancji podkreślił, że rozporządzenie RM z 07 lutego 1983 roku w § 2 ust. 2 wymaga, by okresy pracy w szczególnych warunkach zostały potwierdzone przez zakład pracy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub też w „zwykłym” świadectwie pracy z odpowiednią adnotacją. Wnioskodawca przedłożył pozwanemu za okres zatrudnienia od 02 października 1989 r. do 30 kwietnia 1997 r. w Warsztatach Szkolnych Zespołu Szkół Zawodowych w I. na stanowisku tokarza zwykłe świadectwo pracy. Również zwykłe świadectwo przedłożył za okres pracy od 10 kwietnia 1978 r. do 31 maja 1980 r. w (...) w I..

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że świadectwo pracy nie ma mocy wiążącej zarówno dla pozwanego, jak i dla Sądu. Nie jest ono, bowiem dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej, a tylko dokumenty wydane przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo poświadczane.

Sąd I instancji wskazał, że rodzaje prac i stanowisk uprawniających do obniżenia wieku emerytalnego wskazane zostały w załączniku do rozporządzenia RM z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43). Na podstawie delegacji zawartej w § 1 ust. 2 powyższego rozporządzenia właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych i centralne związki spółdzielcze ustalili w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B.

Jedynie stanowisko pracy, którego charakter odpowiada stanowisku wskazanemu w odpowiednim przepisie rozporządzenia RM oraz przepisie właściwego resortu, może być uznane za pracę w szczególnych warunkach, o ile oczywiście praca wykonywana na nim, wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony wskazywał, że pracował w szczególnych warunkach na stanowisku tokarza przy toczeniu elementów z żeliwa (...) i z żeliwa, mosiądzu i brązu (Warsztaty Szkolne).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy dał zdaniem Sądu Okręgowego podstawy do ustalenia, że w okresie wskazanym przez ubezpieczonego pracował on, jako tokarz przy obróbce odlewów żeliwnych i metali kolorowych: mosiądzu i brązu. Na powyższe wskazują jednoznacznie zeznania świadków T. W., S. M. i zeznania samego ubezpieczonego. Świadkowie T. W. i S. M. wskazali, że ubezpieczony dla kopalń toczył zaślepki żeliwne, a dla Stoczni (...) wykonywał prace z brązu i mosiądzu.

Zgodnie z wykazem A, działem III poz. 23 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze do pracy w warunkach szczególnych należy wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie odlewów.

W zarządzeniu nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego w załączniku nr 1, dziale III, poz. 23 pkt 3 wskazano stanowisko pracy - operator maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych, jako pracę wykonywaną w warunkach szczególnych.

Tokarka, zgodnie z definicją podawaną przez słownik języka polskiego, jest obrabiarką przeznaczoną do obróbki skrawaniem przedmiotów najczęściej o powierzchni brył obrotowych (wałki, stożki, kule, gwinty wewnętrzne i zewnętrzne). Narzędziem obróbczym są najczęściej nóż tokarski, wiertło lub narzędzia do gwintów. Obróbkę na tokarce nazywa się toczeniem, które wykonuje się poprzez wprawienie obrabianego przedmiotu w ruch obrotowy, a następnie skrawanie jego powierzchni narzędziem obróbczym. Mając na uwadze powyższe tokarkę należy uznać, za maszynę do obróbki wiórowej odlewów.

Niemniej jednak, jako praca w warunkach szczególnych kwalifikowana jest tylko praca operatora maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych, a ubezpieczony oprócz obróbki odlewów żeliwnych, wykonywał również obróbkę metali nieżelaznych tj. mosiądzu i brązu. Okoliczność toczenia elementów w brązie i mosiądzu jednoznacznie wynikała z zeznań samego ubezpieczonego. Obróbka metali nieżelaznych według wymienionego zarządzenia resortowego nie jest kwalifikowana jak praca w warunkach szczególnych. Wobec powyższego brak jest podstaw do uznania, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 02 października 1989 r. do 30 kwietnia 1997 r., pracując w Warsztatach Szkolnych Zespołu Szkół Zawodowych w I. na stanowisku tokarza, pracował, jako operator maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych.

Sąd I instancji zaakcentował, że nie rozpatrywał okresu pracy ubezpieczonego w (...) albowiem okres ten był zbyt krótki by mógł wpłynąć na uprawnienia ubezpieczonego do emerytury w obniżonym wieku w sytuacji negatywnej oceny okresu pracy w Warsztatach Szkolnych ZSZ.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł A. K. zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu I instancji w całości wnosząc o jego zmianę i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieuwzględnienie okresów pracy w szczególnych warunkach oraz wadliwą ocenę warunków pracy od 02 października 1989 roku do 30 kwietnia 1997 roku.

W uzasadnieniu stanowiska ubezpieczony stwierdził, że Sąd Okręgowy nie rozpatrzył okresu pracy w (...) I. filia U. od dnia 10 kwietnia 1978 roku do 31 maja 1980 roku, kiedy to obrabiał odlewy żeliwne wykonując części do ciągników. Niezaliczony został także okres pracy w warunkach szczególnych w kopalni (...) od dnia 09 sierpnia 1977 roku do dnia 18 marca 1978 roku. Przede wszystkim ubezpieczony przedstawił odmienną ocenę zatrudnienia w warunkach szczególnych w Warsztatach od 02 października 1989 roku do dnia 30 kwietnia 1997 roku. Podczas tego okresu obróbka żeliwa stanowiła większość czasu pracy. Skarżący argumentował, iż we ww. okresie obrabiał też metale nieżelazne: mosiądz (...) oraz brąz krzemowy.

Ubezpieczony stwierdził, iż w zarządzeniu nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku w załączniku na 1, Dziale 3, pod poz. 23 widnieje praca oczyszczacza odlewów jak i wykańczacza odlewów, jako prace w warunkach szczególnych. W ocenie skarżącego Sąd I instancji wadliwie przyjął, że wyłącznie praca przy obróbce odlewów z żeliwa jest kwalifikowana, jako praca w warunkach szczególnych.

Uwzględnienie zakwestionowanych okresów pozwoliłoby natomiast na ustalenie, iż przez, co najmniej 15 lat A. K. wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja A. K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Kluczowa dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestia dotyczyła ustalenia czy ubezpieczony spełnia kumulatywnie przesłanki do uzyskania świadczenia w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Wobec niespornych pozostałych przesłanek badaniu podlegała przesłanka legitymowania się przez ubezpieczonego okresem, co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Punktem wyjścia do rozważań w niniejszej sprawie jest stwierdzenie, iż Sąd odwoławczy orzeka w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Będąc Sądem merytorycznym posiada uprawnienie do czynienia ustaleń odmiennych od ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, bazując na tym samym materiale dowodowym. Wynika to z założenia, że jeżeli Sąd I instancji błędnie, bądź w sposób niepełny ustalił istotne dla rozstrzygnięcia fakty to nawet przy prawidłowej interpretacji stosowanych przepisów prawa materialnego wydany wyrok nie będzie odpowiadał prawu. Innymi słowy, subsumcja nieodpowiadających prawdzie przedmiotowo istotnych ustaleń faktycznych skutkuje naruszeniem prawa materialnego. Aby właściwie ocenić kluczowe dla rozstrzygnięcia zagadnienie prawne należało uprzednio dokonać dekonstrukcji stanu faktycznego zaistniałego w przedmiotowej sprawie.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny dostrzegając potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego zwrócił się do Zespołu Szkół Zawodowych w I. o nadesłanie akt osobowych wnioskodawcy zatrudnionego w ZSZ w okresie od dnia 02 października 1989 roku do dnia 30 kwietnia 1997 roku.

Zajmując stanowisko w przedmiocie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w sposób, który mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, uznać należy, że jest on bezprzedmiotowy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wykazanie przez stronę, iż Sąd naruszył powołany przepis nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, Biul. SN 2000/6/13, Wokanda 2000/7/10). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez ubezpieczonego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów; strona może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd I instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, Biul. SN 2000/5/11 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 07 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 1771263).

Dostrzeżenia wymaga, iż Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana jedynie wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 lutego 2012 r., I ACa 44/12, LEX nr 1126426).

Zdaniem instancji odwoławczej, Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, podejmując się analizy wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, stanowiących podstawę dokonywanych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się błędu w logice rozumowania Sądu I instancji w zakresie zarówno oceny wiarygodności jak i mocy dowodowej materiału zaoferowanego przez strony, stąd zarzut naruszenia art. 233 § k.p.c. uznać należało za bezzasadny.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd odwoławczy staje na stanowisku, że wywiedziona przez ubezpieczonego apelacja, a także zaprezentowane w niej zarzuty, w żadnej mierze nie podważyły skutecznie prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń, oceny mocy dowodowej i wiarygodności zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W ust. 2 ww. przepisu wprowadzono unormowanie, iż emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Stosownie do treści art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej dla celów ustalenia uprawnień do emerytury w wieku obniżonym z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki na podstawie, których uprawnionym osobom przysługuje prawo do emerytury w wieku obniżonym, ustala się - jak stanowi ust. 4 art. 32 cyt. ustawy - na podstawie przepisów dotychczasowych. Sąd Najwyższy w uchwale w składzie 7 sędziów z dnia 13 lutego 2002 r., (III ZP 30/01, OSNP 2002 nr 10, poz. 243) wskazał, jako nadal stosowane "przepisy dotychczasowe" przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Zasadnicze znaczenie, zatem z punktu widzenia możliwości nabycia prawa do emerytury w obniżonym, w stosunku do powszechnie obowiązującego, wieku emerytalnym mają wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zamieszczone w załącznikach do rozporządzenia RM, natomiast wykazy zawarte w zarządzeniach resortowych, które nie są źródłem powszechnie obowiązującego prawa, mają jedynie znaczenie pomocnicze, gdyż jedynie precyzują rodzaje stanowisk, na których świadczona jest praca w szczególnych warunkach,

określona w przepisach rozporządzenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 września 2012 r., III AUa 144/12, LEX nr 1223237).

Zarządzenia resortowe mogą być pomocne przy dokonywaniu wykładni oraz kwalifikacji stanowisk pracy określonych w załączniku do rozporządzenia RM, co nie oznacza, że wykonywanie pracy na stanowisku określonym w zarządzeniu resortowym, której nie wymieniono w wykazie A załącznika do rozporządzenia RM spełnia kryteria nakreślone w art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 06 lutego 2013 r., III AUa 769/12, LEX nr 1282786).

W myśl § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia - okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu - są okresy, w których praca w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Zgodnie z § 4 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów pracownik, który wykonywał wymienione w wykazie A prace w szczególnych warunkach nabywa prawo do emerytury, jeżeli łącznie osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia (25 lat), w tym, co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Głównym motywem przyświecającym ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS było założenie, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, dlatego też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni.

O uprawnieniu do wcześniejszej emerytury decyduje łączne ścisłe spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 32 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, a nie przekonanie pracownika, że praca była wykonywana w szczególnym charakterze lub warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 grudnia 2010 r., II UK 140/10, LEX nr 786382; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2009 r., I UK 218/09, LEX nr 577817).

Mając na uwadze zaprezentowane rozważania prawne wskazać należy, że uprawnionym było uznanie przez Sąd Okręgowy za zatrudnienie w warunkach szczególnych okresów wykonywania przez ubezpieczonego prac wymiarze 8 lat 7 miesięcy oraz 27 dni. Kluczowe, zatem znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy posiadał okres zatrudnienia ubezpieczonego w Zespole Szkół Zawodowych w I. w Warsztatach Szkolnych, gdyż A. K. zatrudniony był we ww. zakładzie pracy w okresie od dnia 02 października 1989 roku do dnia 30 kwietnia 1997 roku, zaś pozostałe kwestionowane okresy nawet zsumowane nie pozwalałyby na ustalenie ubezpieczonemu, co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny stwierdza, iż w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodnione wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Ograniczenia dowodowe zawarte w § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń dotyczą wyłącznie postępowania przed tymi organami (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNP 1996/16/239).

Zgodnie, zaś ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, OSNP 1998/22/667, zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych.

Z kolei w wyroku z dnia 28 października 2008 r., sygn. akt III AUa 560/08, LEX nr 468584, Sąd Apelacyjny w Szczecinie także stwierdził, że w sprawie, w której przedmiotem jest prawo do świadczenia rentowo-emerytalnego lub wysokość tego świadczenia, wymaga się dowodów potwierdzających lub uprawdopodobniających w stopniu graniczącym z pewnością nie tylko fakt zatrudnienia, ale i pozostałe okoliczności związane ze świadczeniem pracy.

Na podstawie dokumentów zgromadzonych w toku postępowania przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, Sądem I instancji oraz podczas postępowania odwoławczego – Sąd Apelacyjny podkreśla, iż nie sposób zaakceptować

twierdzeń A. K. o wykonywaniu przez okres zatrudnienia w ZSZ Warsztaty Szkolne w I. prac w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy. Powstałych wątpliwości nie zdołał rozwiązać ubezpieczony po okazaniu mu na rozprawie dnia 08 listopada 2016 roku dokumentacji pracowniczej.

W nadesłanych, bowiem z ZSZ Warsztaty Szkole w I. dokumentach znajduje się aneks do umowy z dnia 01 października 1989 roku, w którym stwierdzono, iż w związku z pilnymi pracami spawalniczymi i niepełnym wykorzystaniem etatu tokarza powierzono ubezpieczonemu od dnia 01 września 1991 roku do dnia 31 grudnia 1991 roku obowiązki spawacza, które winy być wykonywane w każdą środę tygodnia w godzinach 12:00 do 20:00.

W kolejnym aneksie do umowy z dnia 01 października 1989 roku także podano, że w związku z pilnymi pracami spawalniczymi powierzono ubezpieczonemu od dnia 04 stycznia 1993 roku obowiązki spawacza na czas nieokreślony, zaznaczając, że poszczególne prace wykonywane będą według potrzeb i zleceń warsztatowych. Następnie w piśmie z dnia 20 czerwca 1994 roku zdefiniowano stanowisko ubezpieczonego, jako tokarz – spawacz i określono warunki zatrudnienia. Także w piśmie z dnia 19 kwietnia 1995 roku podano, że ubezpieczony pracował na stanowisku: tokarz – spawacz. W kolejnym dokumencie również określono zatrudnienie A. K., jako tokarz – spawacz. Dopiero w dokumentach z 1997 roku ponownie widnieje w aktach osobowych ubezpieczonego tylko jedno stanowisko, na którym pracował tj., w charakterze tokarza.

Dostrzec także należy, iż ubezpieczony ukończył dnia 21 maja 1990 roku kurs wykładowcy instruktora praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy oraz kurs spawania elektrycznego dnia 12 czerwca 1991 roku. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym dnia 30 listopada 2015 roku A. K. zeznał, iż przychodził do pracy na 6:00 rano, toczył do godziny 12:00 a potem siedział na spawalni, miał 4 uczniów i sam też spawał.

Wobec powyższego nie sposób uznać, że w spornym okresie A. K. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał obowiązki pracownicze w szczególnych warunkach. Skoro jednocześnie zajmował się pracami tokarskimi, spawalniczymi oraz opiekował się uczniami to mniejsze znaczenie posiada sama kwalifikacja stanowiska ubezpieczonego pod konkretne stanowisko z zarządzenie Nr 3 Ministra Hutnictwa I Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (Dz. Urz. MG z dnia 29 czerwca 1985 r.). Podkreślić należy, iż Dział III ww. aktu prawnego odnosi się do stanowisk: w hutnictwie i przemyśle metalowym. Część, w które znajdują się stanowiska, na których mógł pracować ubezpieczony ujęte są pod tytułem: odlewanie staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur. Pod pozycją 23. znajdują się prace: operatora maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych, ale również prace: wybijacza odlewów, form i rdzeni oraz wykańczacza odlewów, które nie wymagają pracy na odlewach żeliwnych.

Odwołując się do piśmiennictwa naukowego poświęconego odlewnictwu wynika, że przez "wykańczanie" odlewów rozumie się oddzielanie od odlewu układu wlewowego i nadlewów oraz usuwanie zalewek, naprawę wad, nadanie materiałowi określonej struktury i właściwości, a także zabezpieczenie antykorozyjne (por. "Odlewnictwo" pod red. Marcina Perzyka, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004, str. 371 i nast.). Czynności te w szczególności polegają na nadawaniu materiałowi (odlewom żeliwnym) określonej struktury i właściwości.

Wobec powyższego bez znaczenia pozostaje, na jakich konkretnie metalach pracował A. K. – czy były to stopy żeliwne, metale nieżelazne: mosiądz (...) oraz brąz krzemowy, skoro strona nie zaoferowała dowodów na potwierdzenie pracy w pełnym wymiarze czasu pracy przy obróbce tychże metali.

Odnosząc się, jedynie na marginesie do okresu pracy ubezpieczonego w Państwowym Ośrodku (...) w I. tj. od dnia 10 kwietnia 1978 roku do dnia 31 maja 1980 roku wskazać należy, że za pracę w systemie akordowym, określaną również mianem „akordu” lub pracą „na akordzie”, przysługuje wynagrodzenie zależne od wydajności pracownika. W systemie akordowym pracownik zazwyczaj otrzymuje zmienne wynagrodzenie, co wynika właśnie ze zróżnicowania jego wydajności w określonych jednostkach czasu. W zależności od intensyfikacji wysiłku pracownika rezultaty jego pracy są różne i tym samym wynagrodzenie jest zmienne.

W akordowym systemie wynagradzania część ryzyka osobowego jest ponoszona przez pracownika, ponieważ osiągnięte przez niego wynagrodzenie jest wprost proporcjonalne do indywidualnego nakładu pracy, a zatem do jego motywacji i kondycji psychofizycznej, a także doświadczenia i kompetencji. Z tego względu wynagrodzenie pracownika zatrudnionego w systemie akordowym nie ma charakteru gwarantowanego. Do cech charakterystycznych akordowego systemu wynagradzania zalicza się: uzależnienie wysokości wynagrodzenia za pracę od rezultatu pracy pracownika, zastosowanie przy pracach, w których możliwe jest ściśle wymierzenie ilościowych wyników pracy pracownika, zmienność wynagrodzenia pracownika, ponoszenie przez pracownika objętego tym systemem części ryzyka osobowego i produkcyjnego (A. Prętczyńska, Akordowy system wynagradzania, MOPR/2009/4).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 maja 1999 r., I PKN 89/99, OSNP 2000/16/611, w pełni aprobowanym przez Sąd odwoławczy w niniejszym składzie, wskazał, że wynagrodzenie akordowe powinno określać stawkę akordową oraz normy pracy. W świetle przywołanego orzeczenia, aby móc wyliczyć wynagrodzenie wnioskodawcy naliczane w systemie akordowym potrzebne byłyby dokumenty potwierdzające wysokość stawki akordowej i ilości wykonanej pracy. Niewystarczające zaś są wszelkiego rodzaju odesłania, np. do wynagrodzenia uzyskanego przez innych współpracowników, zwłaszcza zatrudnionych na innych stanowiskach. Innymi słowy na potrzeby wyliczenia świadczenia emerytalnego, wysokość wynagrodzenia uzyskanego w akordzie wymaga udowodnienia, że w konkretnej wysokości zostało ono wypłacone. Należy przy tym mieć na uwadze, iż wiarygodnym potwierdzeniem wysokości tego składnika pozwalającym na wyliczenie stawki i ilości wykonanej pracy, mogą być w zasadzie wyłącznie dokumenty, chociażby prywatne. Co prawda ze świadectwa pracy wynika, iż stawka akordowa dla ubezpieczonego wynosiła 12,00 złotych za godzinę pracy, lecz nie sposób ustalić ile godzin przepracował w danym zakładzie pracy, a zatem nie można w sposób niebudzący wątpliwości określić, czy praca wykonywana przez ubezpieczonego była świadczona w pełnym wymiarze czasu pracy.

Uwzględnienie, bądź też odmowa uwzględnienia ubezpieczonemu okresu pracy w warunkach szczególnych w kopalni (...) od dnia 09 sierpnia 1977 roku do dnia 18 marca 1978 roku nie wywarłoby wpływu na ocenę niespełnienia przesłanki legitymowania się okresem 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Maria Sałańska – Szumakowicz SSA Michał Bober SSA Bożena Grubba